

POCZĄTKI CHRZEŚCIJAŃSTWA NA ŚLĄSKU

Wielkie jest ubóstwo źródłowe dotyczące początków chrześcijaństwa na ziemi śląskiej. Nie istnieje rodzime piśmiennictwo, a skąpe zapisy kronikarskie pojawiają się dopiero w *Kronice* Galla Anonima z początku XII stulecia¹. Nieco wiadomości dostarczają nam zapisy kronikarskie powstałe u zachodnich i południowych sąsiadów², a nieodzowna jest tutaj *Kronika* Thietmara, biskupa merseburskiego z XI wieku³. Ważne są zapiski *Roczników polskich*, przekazy *Kroniki* bł. Wincentego Kadłubka⁴ oraz wiekopomnego dzieła Jana Długosza⁵. Wymienione źródła zawierają wiele wątków, mających charakter czysto legendarny. Należy zauważyć, że średniowieczna legenda nie jest baśnią, lecz zawiera rdzeń prawdy i opis *ad legendum* – do czytania. Trudnym zadaniem historyka jest oddzielenie prawdy od zmyślonego opisu. Stąd legenda niewątpliwie stanowi pewne źródło historyczne.

W poznaniu dawnych dziejów Śląska ogromną rolę odgrywa archeologia, według zasady: „Gdzie milczą źródła pisane, niech przemówią kamienie”.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie początków religii chrześcijańskiej wśród plemion słowiańskich zamieszkujących zie-

¹ Gall Anonim, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.

² Helmot, *Kronika Słowian*, tłum. J. Strzelczyk, Warszawa 1974; Kosmas, *Kronika Czechów*, tłum. M. Wojciechowski, Warszawa 1968. Por. *Słowiańszczyzna pierwotna (Wybór tekstów)*, opr. G. Labuda, Warszawa 1954. Zob. L. Leciejewicz, *Słowiańszczyzna zachodnia*, Wrocław 1976.

³ Thietmar, *Kronika*, tłum. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953.

⁴ W. Kadłubek, *Kronika polska*, tłum. B. Kürbis, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.

⁵ J. Długosz, *Dziejów Polski ksiąg dwanaście*, tłum. K. Mecherzyński, wyd. A. Przeździecki, t. 1-5, Kraków 1867-1870.

mię śląską. Przyjęcie chrześcijaństwa powiązane było z problemem przynależności Śląska do Czech i do państwa Mieszka I. Rozwój chrześcijaństwa nastąpił z chwilą utworzenia biskupstwa wrocławskiego i jego wejścia w skład metropolii gnieźnieńskiej erygowanej w 1000 r.

Należy wyrazić uznanie z ogłoszenia jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski. Wydarzenie to bowiem miało tak wielkie znaczenie, że należy je przypominać co kilkadziesiąt lat. Tym bardziej że Millennium Chrztu Polski przypadło na okres zniewolenia narodu przez reżim komunistyczny.

1. WPŁYWY CHRZEŚCIJAŃSKIE

Brak źródeł pisanych oraz ubóstwo danych archeologicznych uniemożliwia dokładniejszą odpowiedź, czy i jakie były wpływy chrześcijańskie na plemiona słowiańskie zamieszkujące ziemię śląską. Nie ulega jednak wątpliwości, że chrześcijaństwo docierało na Śląsk przed oficjalną datą przyjęcia chrztu przez księcia Mieszka I w 966 r. Musiała bowiem istnieć wymiana kulturalna, handlowa, polityczna z sąsiednimi tworami państwowymi, na terenie których prowadzona była praca misyjna. Właściwie pierwsza pełna wiadomość o pierwocinach chrześcijaństwa na Śląsku zawarta jest dopiero w *Kronice* Thietmara z początku XI w. Dotyczy ona erygowania biskupstwa we Wrocławiu w roku 1000. Skoro powstało biskupstwo, to musiały je poprzedzać odpowiednie przygotowania.

Być może pierwsi chrześcijanie pojawili się na ziemi śląskiej już w V-VI w., kiedy przybyły tam grupy germańskich ludów – Gotów, którym chrześcijaństwo było już znane. Mogli nawet wśród nich być duchowni – misjonarze chrześcijańscy, którzy usiłowali nieść światło Ewangelii na teren Słowiańszczyzny Zachodniej⁶.

Sporadycznie chrzest mogli przyjąć przedstawiciele plemion śląskich⁷, biorący udział w dalekich podróżach handlowych lub politycznych czy też wzięci do niewoli.

⁶ K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, wyd. 2, Opole 1996, s. 12.

⁷ Wg IX-wiecznego mnicha zw. Geografem Bawarskim na ziemi śląskiej żyli: Dziadoszanie – na Śląsku północno-zachodnim, Słężanie – na Śląsku

Z przekazem Ewangelii mogli pojawiać się na Śląsku kupcy, nadciągający ze swoim towarem z różnych stron Europy. Na Śląsku bowiem krzyżowały się ważne drogi handlowe. Jeszcze w czasach rzymskich wiódł tędy słynny szlak bursztynowy z Italii przez Bramę Morawską lub Kłodzko ku wybrzeżom Bałtyku. Drugi szlak prowadził ze wschodu przez Kraków i Wrocław do Pragi i Norymbergi, ewentualnie do ujścia Odry i Wolina⁸. Ibrahim ibn Jakub donosił o Słowianach, którzy docierali lądem i morzem do Konstantynopola. Kupcy żydowscy z Hiszpanii utrzymywali stosunki nawet z Chazarami drogą prowadzącą przez Śląsk⁹. Kupcy chrześcijańscy z pewnością musieli ukrywać swoje przekonania religijne przed wyznawcami bóstw słowiańskich¹⁰.

Od wielu lat badaczy nurtuje pytanie: czy w Polsce i na Śląsku istniało chrześcijaństwo metodiańskie¹¹, będące przejawem działalności od 863 r. na Morawach wielkich apostołów Słowiańszczyzny południowej: św. Konstantyna-Cyryla i św. Metodego?

Otóż prawdopodobnie Śląsk w ostatniej ćwierci IX w. należał do Państwa Wielkomorawskiego i prowadzona tam misja chrystianizacyjna mogła odgrywać pewną rolę na tamtejszym terenie. Dla wyznawców obrządku słowiańskiego bardzo ważne jest imię św. Klemensa, papieża i męczennika. Oto w diecezji wrocławskiej no-

środkowym, Opolanie – na Opolszczyźnie, Gołęźczanie – na Śląsku Cieszyńskim oraz Głupczycy – osiadli między Opolanami a Gołęźcami. Dyplom Henryka IV z 1086 r. dodaje jeszcze nowe jednostki plemienne: Bobrzan, Trzebowian i Chorwatów (w północnych Czechach i w Kotlinie Kłodzkiej). Por. J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, wyd. 2, t. I, cz. 1, Warszawa 2010, s. 23-24.

⁸ E. Gąssowska, *Bizancjum a ziemie północnozachodnie-słowiańskie we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1979, s. 133, 139-140, 166.

⁹ K. Maleczyński, *Śląsk w epoce feudalnej*, w: *Historia Śląska*, red. K. Maleczyński, t. I, cz. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960, s. 177.

¹⁰ Naczelnym bogiem Słowian mógł być Swarom lub Swarozyc, bóg niebios. Ogólnosłowiański zasięg miał kult gromu i burzy Perona oraz opiekuna bydła, Wołosa. Poza Rusią o innych bóstwach niewiele wiadomo. Por. L. Leciejewicz, *Słowiańszczyzna zachodnia*, Wrocław 1976, s. 113.

¹¹ Właściwościami działalności Apostołów Słowian były: 1) własny alfabet, zw. głagolicą, 2) własny język liturgiczny, będący dialektem macedońskim na pograniczu grecko-słowiańskim w okolicy Salonik, 3) własna obrzędowość, oparta na obrządku rzymskim, zwanym liturgią św. Piotra Apostoła, 4) jurysdykcyjna i częściowo dyscyplinarna podległość wobec Stolicy Apostolskiej. Por. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 92-93.

siły je kościoły parafialne w Ustroniu, Rusocinie k. Nysy, Borowie Polskim k. Koźła oraz kaplica we Wrocławiu¹². Należy jednak zaznaczyć, że kult św. Klemensa na Śląsku ma znacznie późniejszą datę i przedostał się tutaj prawdopodobnie za pośrednictwem Czech. Zresztą na ziemi śląskiej nie mamy żadnych śladów architektury sakralnej z czasów przedpiastowskich¹³. Na Śląsku nie mamy też żadnych pozostałości związanych z obrządkiem słowiańskim. Dopatrywanie się śladów misji metodiańskiej w ukośnych krzyżach wyrytych na monumentalnych rzeźbach ślężańskich zostało odrzucone. Adaptacja bowiem pogańskich rzeźb na Ślęży do potrzeb religii chrześcijańskiej nie daje się pogodzić z praktyką organizowania odrębnych przedmiotów kultu w chrystianizowanym kraju. Zresztą ukośne krzyże występują nie tylko na rzeźbach, lecz i w skałach ślężańskich oraz w rumowiskach skalnych. Stąd tłumaczenie tych znaków jako ekspiacyjnych symboli chrześcijańskich musi budzić uzasadnione wątpliwości¹⁴.

Należy więc z wielkim naciskiem podkreślić, że brakuje pozytywnego świadectwa zarówno pisanego, jak i archeologicznego – potwierdzającego istnienie obrządku słowiańskiego na Śląsku. Wszelkie sugestie na temat rozpowszechnionego chrześcijaństwa metodiańskiego opierają się na niesprawdzonych domysłach¹⁵.

Niewątpliwie największy ośrodek promieniowania chrześcijaństwa na ziemię śląską istniał w sąsiednich Czechach. Już ok. 885 r. książę Borzywoj przyjął chrzest prawdopodobnie z rąk św. Metodego, a jego syn Wratisław i wnuk św. Waclaw ugruntowali religię katolicką w swoim państwie. Pod względem organizacji kościelnej Czechy należały do diecezji ratybońskiej i do erygowanej w 798 r. metropolii salzburskiej, prowadzącej intensywną działalność misyjną. Ok. 921 r. w granicach państwa czeskich Przemyslidów znalazła się część Śląska, a śladem panowania czeskiego było m.in. nazwanie grodu Wrocławia od księcia Wratisława I. Z fundacji tegoż władcy

¹² H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen*, Breslau 1902, s. 364.

¹³ W. Hensel, *Państwo Wielkomorawskie a ziemia polskie*, „Slavia Antiqua” 10(1968), s. 87.

¹⁴ W. Korta, *Chryścianizacja Śląska przed 1000 rokiem*, „Sobótka” 53(1998), s. 329.

¹⁵ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 38.

została wzniesiona kaplica św. Prokopa w Henrykowie na miejscu późniejszego klasztoru cysterskiego. Prawdopodobnie przejawem penetracji wczesnoczeskiej na Śląsku było powstanie grodu w Granicznej, który był doskonałym punktem obserwacyjnym na niemal wszystkie ważniejsze przejścia na Śląsk przez Sudety Środkowe¹⁶.

Możliwe, że pierwsi misjonarze wśród plemion śląskich pochodzili z bawarskich klasztorów Nowej Korbei, Fuldy czy Ratzybony. A może za Odrą, z bazą w tych klasztorach, prowadzili akcję misyjną mnisi iroszkoccy czy anglosascy. Byli oni przecież gorliwymi duszpasterzami, przystępowali z miejsca do zakładania normalnej organizacji kościelnej, złożonej z biskupstw, parafii i klasztorów. W swojej pracy misyjnej kładli duży nacisk na łączenie nowo zakładanych kościołów z centrum chrześcijaństwa w Rzymie. Na temat ich działalności wśród Słowian nie mamy jednak żadnych przekazów źródłowych. Milczy też wielki świadek tamtych czasów biskup Thietmar. Jednak nie wyklucza to możliwości pojawienia się na ziemi śląskiej pojedynczych, pełnych zapału misjonarzy. Jeśli przeszli oni Ren, to dlaczego nie mogliby przekroczyć Odry. Ich akcja ewangelizacyjna mogła dawać wyniki i postaci indywidualnych nawróceń¹⁷.

Czy istniał wpływ misji w obrządku łacińskim w 2 poł. X w. na plemiona śląskie ze strony sąsiednich biskupstw niemieckich? Z pewnością jakieś echo religii chrześcijańskiej dochodziło na interesujące nas terytorium z założonej w 968 r. metropolii magdeburskiej, która miała na celu m.in. chrystianizację Słowian nadbałtyckich. Ponadto w 996 r. biskup miśnieński Eid uzyskał od cesarza Ottona III przywilej, mocą którego wschodnią granicę biskupstwa Miśni wyznaczono wzdłuż brzegu Odry, od jej źródeł do ujścia Nysy Łużyckiej. W ten sposób plemię Dziadoszan zostało oficjalnie włączone do niemieckiej struktury kościelnej. Wkrótce jednak Bolesław Chrobry doprowadził do ustalenia granicy na linii rzek Bobru i Kwisy¹⁸.

¹⁶ K. Jaworski, *Pradzieje Strzegomia*, w: *Strzegom*, red. K. Matwijowski, Wrocław–Strzegom 1998, s. 34.

¹⁷ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 39.

¹⁸ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca wieku XIV*, Warszawa 1953, s. 14.

W chwili przyjęcia chrztu przez Mieszka I i jego drużynę w 966 r. Śląsk nadal należał do państwa czeskich Przemyślidów. Niewątpliwie niektóre czeskie organa organizacji państwowej zostały przeszczepione na grunt śląski. Część terytorium Śląska (Bobrzańskie, Dziadoszanie, Ślężanie, Trzebowianie) znalazła się w granicach powstałego biskupstwa praskiego, które zostało podporządkowane metropolii mogunckiej¹⁹. Książęta czescy fundowali świątynie, które konsekrował pierwszy biskup praski Dytmar. Jego następca św. Wojciech uzyskał u księcia Bolesława II Pobożnego zezwolenie na budowę kościołów w każdym miejscu, które uznał za stosowne i potrzebne. Za jego rządów w latach 983-988 zbudowano murowaną świątynię na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu²⁰. Podczas odkryć archeologicznych w latach 1996-1997 zostały odsłonięte fragmenty murów z drobnych kamieni polnych na zaprawie wapiennej i zarys negatywu połowy apsydy. Wg zrekonstruowanego planu budowla była jednonawowa z nawą poprzeczną i prezbiterium z apsydą. Owa rekonstrukcja planu wskazuje na najbliższe podobne rozwiązania czeskie w Libicach i na Wyszehradzie. Sam biskup Wojciech miał wskazać wzorzec budowli w rodzinnych Libicach jako odpowiedni dla Ostrowa Tumskiego²¹.

W „państwie Sławnikowiców”, obejmującym południowo-wschodnią i wschodnią część Czech z Kotliną Kłodzką, chrześcijaństwo było już umocnione. Niewątpliwie stamtąd oddziaływało ono najbardziej na ziemię plemion śląskich. Libicki ród książęcy był bardziej chrześcijański niż dwór Przemyślidów, wobec którego pozostawał w opozycji. W 995 r. doszło tam do napadu zbirów z rodu Wrszowców, na czele z księciem Bolesławem II, w czasie którego zamordowano czterech braci św. Wojciecha. Sam biskup musiał

¹⁹ G. Labuda, *Czeskie chrześcijaństwo na Śląsku i w Małopolsce w X i XI wieku*, w: *Chryścianizacja południowej Polski*, red. J. Wyrozumski, Kraków 1999, s. 73-98. Należy zaznaczyć, że metropolia praska powstała dopiero w 1344 r. Mógł więc bp Nanker w 1339 r. nazwać króla Jana Luksemburczyka „małym królikiem”, ponieważ nie miał on własnego metropolity, który mógłby go ukoronować na władcę Czech.

²⁰ M. Małachowicz, *Nowy zabytek starego Wrocławia na Ostrowie Tumskim*, „Dolny Śląsk” 5(1998), s. 314.

²¹ E. Małachowicz, C. Lasota, M. Małachowicz, *Badania początków architektury katedry wrocławskiej*, „Sobótka” 53(1998), s. 514-517.

opuścić Pragę i przez Rzym, Tours, drogą przez Saksonię i Łużyce, a może przez Węgry, przybył na dwór Bolesława Chrobrego²². Następnie wyruszył na misję wśród pogańskich Prusów, gdzie poniósł śmierć męczeńską²³.

Zachowały się przekazy ludowe o miejscach pobytu św. Wojciecha na ziemi śląskiej. Z jego imieniem związane są kościoły w ważniejszych ośrodkach grodowych: Niemcza, Wrocław, Milicz. Wzniesienie tych świątyń można wiązać z trasą pielgrzymów, podążających z Czech do Gniezna, a tradycja łączy je z działalnością pasterską biskupa praskiego. Męczennik z Pragi miał też głosić Ewangelię w Opawie, Cieszynie, Dobrodzieniu i w Opolu, gdzie pod jego wpływem na kamiennym głazie pozostał ślad stóp gorliwego biskupa. Zabytek ten przechowywany jest do dzisiaj w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Ponadto biskup-męczennik miał poświęcić kościół Najświętszej Maryi Panny na Górcie w Opolu²⁴. Można zadać pytanie, jaki był stosunek biskupa Wojciecha do obrządku słowiańskiego. Wszak w Czechach istniała pewna zależność kultowa i kulturalna Kościoła czeskiego od Kościoła metodiańskiego, a być może na tym terenie dokonała się symbioza obrządku słowiańskiego i rzymskiego²⁵. Niestety, brakuje dowodów źródłowych na to, aby dokładniej określić stosunek św. Wojciecha do obrządku słowiańskiego. Być może był on tolerancyjny, a nawet protekcyjny²⁶.

²² J. Swastek, *Prawdopodobna trasa podróży św. Wojciecha, biskupa praskiego z Rzymu do Prus*, „Colloquium Salutis” 20(1990), s. 125-127.

²³ Na temat działalności św. Wojciecha powstało wiele prac, m.in. *Św. Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej*, red. K. Śmigiel, Gniezno 1992; *Święty Wojciech i wejście Polski do Europy przed dziesięcioma wiekami*, red. J. Adamczyk, Łowicz 1997; *Święty Wojciech w polskiej tradycji historycznej*, opr. G. Labuda, Warszawa 1997; T. Żychiewicz, *Święty Wojciech. Biskup i męczennik*, Olsztyn 1987; J. Krasieński, *Milenium św. Wojciecha 997-1997*, Sandomierz 1997.

²⁴ J. Swastek, *Z działalności ewangelizacyjnej świętego Wojciecha na Śląsku*, „Sobótka” 53(1998), s. 355.

²⁵ Por. G. Labuda, *Jakimi drogami przyszło do Polski chrześcijaństwo?*, „Nasza Przyszłość” 69(1988), s. 52.

²⁶ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 41.

2. ŚLĄSK CZĘŚCIĄ PAŃSTWA POLSKIEGO

Jak wyżej wspomniano, wydaje się, że Śląsk, przynajmniej jego południowa część, prawdopodobnie wchodziła pod koniec IX w. w skład Państwa Wielkomorawskiego. Kres temu państwu położył najazd Madziarów. Przypuszczalnie w skład tego państwa wchodziła ziemia Wiślan, która dostała się pod zwierzchnictwo Czechów²⁷. Natomiast dzieje Śląska w 1 ćw. IX w. okryte są nadal mgłą tajemnicy. Ok. 921 r. ziemia śląska weszła w obręb państwa czeskich Przemyslidów za Bratysława I. Niektóre ówczesne czeskie organa administracji państwowej zostały przeszczepione na grunt śląski. Nastąpiły lata współpracy i przyjaznych stosunków sąsiedzkich, które doprowadziły do chrztu księcia Polan.

Śląsk nadal należał do Czech. Pierwsze nieporozumienie między dotychczasowymi sprzymierzeńcami nastąpiło w 985 r., kiedy władca Polski wspomógł cesarza przeciw Bolesławowi II czeskiemu. Zachowały się przekazy źródłowe świadczące o walkach między tymi rywalami. Prawdopodobnie w latach 988-989 doszło do zagarnięcia Krakowa i części Dolnego Śląska, a rok później do otwartej wojny między Polską a Czechami. W toku tej walki władca czeski dopominał się o jakieś *regnum sibi ablatum*²⁸. Wojna zakończyła się klęską koalicji czesko-weleckiej, a książę Mieszko I zdołał zagarnąć resztę Śląska wraz z grodem Niemczą. Tak więc cała Małopolska i Śląsk, pozostające dotąd pod panowaniem świeckim i kościelnym Czechów, znalazły się w granicach państwa polskiego²⁹.

O przynależności Śląska do państwa Mieszka I świadczy m.in. dokument, oddający państwo polskie pod protekcję Stolicy Apostolskiej, nazwany od pierwszych słów *Dagome iudex*. Do terytorium „państwa gnieźnieńskiego i jego przynależności”, obok kraju Wiślan i Pomorza, należał także Śląsk. Został on również objęty daniną, tzw. denarem św. Piotra – świętopietrzem. Oto pełny tekst regestu: „Podobnie w innym dokumencie z czasów Jana XV [czytamy], że

²⁷ Zob. K. Wachowski, *Ziemie polskie a Wielkie Morawy. Problem kontaktów ideologicznych i politycznych w świetle archeologii*, „Przegląd Archeologiczny” 30(1982), s. 146-172.

²⁸ *Kronika Thietmara*, s. 199.

²⁹ G. Labuda, *Znaczenie prawno-polityczne dokumentu „Dagome iudex”*, „Nasza Przeszłość” 4(1948), s. 41.

Dagome [Mieszko], pan i Ote, pani, i synowie ich, Mieszko i Lambert³⁰, nadali świętemu Piotrowi w całości jako państwo, które zwie się Schinesghe z wszystkimi swoimi przynależnościami w tych granicach, jak się zaczyna od pierwszego boku Długim Morzem [Bałtyk], [stąd] granicą Prus aż do miejsca, które nazywa się Ruś, a granicą Rusi ciągnąc aż do Krakowa i od tego Krakowa aż do rzeki Odry, prosto do miejsca, które nazywa się Alemure, a od tej Alemury aż do ziemi Milczan i od granicy Milczan prosto do Odry i stamtąd wzdłuż Odry aż do rzeczonoego państwa Schinesghe”³¹. Niektóre nazwy, jak Alemure czy Schinesghe, nadal są problemem badawczym, lecz bez wątplenia Bałtyk, Bug i Odra stanowiły naturalne granice państwa polskiego w końcu X stulecia.

Przyłączenie Śląska i Małopolski z Krakowem do państwa Mieszka I zakończyło okres scalania etnicznego terytorium polskiego w jeden organizm polityczny. Bezpośrednio po dokonanej fuzji rozpoczęto szybką organizację administracji państwowej. Starsze ośrodki grodowe, wzniesione w IX-X w. przez rodzime plemiona śląskie, uległy likwidacji. Niektóre z nich zniszczono w toku działań wojennych, inne zostały opuszczone lub przeniesione z dawnych miejsc na nowe, bardziej odpowiadające rodzącej się organizacji państwowej. Były to lokalne centra administracyjne i wojskowe, podporządkowane przez osoby książęcych urzędników – kasztelanów stolicy państwa wczesnopolskiego. Powstała prowincja wrocławska pod zarządem osobnego komesa, rezydującego we Wrocławiu, pod którego władzą znajdowali się komesi grodowi. W licznych wojnach – prowadzonych przez władców piastowskich – zrodziła się jedność etniczna wspólnoty narodowościowej Śląska z Polską. W wojnach tych bowiem brały udział wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego: rycerstwo, grodzianie i chłopci. Ziemia śląska doznawała skutków tych bitew, gdyż na jej terytorium stawiano czoło całemu naporowi rycerstwa niemieckiego i czeskiego. Stąd Śląsk pełnił rolę przedmurza i z tego powodu jego rozwój gospodarczy był spowolniony aż do 2 poł. XII stulecia. Została też powołana

³⁰ Pierworodny syn Mieszka – Bolesław został w akcie pominięty, być może został wcześniej uposażony ziemią krakowską, niewymienioną w dokumencie.

³¹ Cyt. za: M. Banaszak, *Oddani świętemu Piotrowi. (Milenium dokumentu „Dagome iudex”)*, „Studia Theologica Varsaviensia” 30(1992), nr 1, s. 36.

administracja kościelna w postaci biskupstwa wrocławskiego, wchodzącego w skład erygowanej w 1000 r. metropolii gnieźnieńskiej³².

3. POWSTANIE BISKUPSTWA WROCŁAWSKIEGO

Jednym z największych wydarzeń w dziejach Polski był odbyty w roku 1000 zjazd gnieźnieński, podczas którego powołano do istnienia metropolię gnieźnieńską z diecezjami: krakowską, wrocławską i kołobrzeską. Stąd nie ma wątpliwości, że Małopolska, Śląsk i Pomorze należały do państwa Polan. Erygowane biskupstwo śląskie otrzymało swoje granice, biskupa, katedrę, duchowieństwo diecezjalne i zakonne oraz określoną liczbę wiernych, przyjmujących zwyczaje i obrzędowość chrześcijańską.

3.1. GRANICE DIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Niestety, do naszych czasów nie zachowały się odpowiednie papieskie dokumenty erekcyjne metropolii gnieźnieńskiej i biskupstwa wrocławskiego. Stąd można mówić o granicach przybliżonych, opartych na terytorium państwa pierwszych Piastów i na wewnętrznych podziałach plemiennych. Granice te początkowo nie były ściśle określone, gdyż na przeszkodzie stały obszerne pasy leśne, nieznane pasma górskie, błota i rozlewiska, a także pas zaporowych lasów granicznych ze słynną przesieką śląską. Znane plemiona śląskie stanowiły pewną całość Śląska jako Gallowe *regio Zleznensis*, *regio Wratislaviensis* czy Kadłubkowe *sacra Silencii provincia*. Polityczne granice tej prowincji czy regionu to także granice erygowanej w 1000 r. diecezji wrocławskiej³³.

Najdawniejsze granice biskupstwa śląskiego przekazała nam bulla protekcyjna papieża Hadriana IV *In eminenti Apostolicae Se-*

³² J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 47, 49.

³³ L.A. Tyszkiewicz, *Granice i pierwotne uposażenie biskupstwa wrocławskiego*, „Sobótka” 53(1998), s. 339, 342.

dis z 23 IV 1155 roku³⁴. Ten ważny dokument nie miał charakteru circumskrypcyjnego, lecz stanowił tylko gwarancję posiadłości i przywilejów biskupstwa i kapituły katedralnej. Możemy jednak na jego podstawie odtworzyć granice diecezji, które biegły od Cieszyna do rzeki Bóbr, a może nawet Kwisy, dalej rzeką Barycz do Milicza. Od strony diecezji krakowskiej granicę stanowiła Wisła, a następnie rzeka Kocawa. Bulla wymienia 15 kasztelanii na pograniczu z diecezją nirzańską, ołomuniecką, praską, miśnieńską, gnieźnieńską i poznańską. Oto wymienione grody: Ryczyn, Cieszyn, Grodziec Gołęszycki, Otmuchów, Bardo Śląskie, Niemcza, Grodziszczce k. Świdnicy Śląskiej, Strzegom, Świny k. Bolkowa, Wleń n. Bobrem, Grodziec, Sobolezko k. Bytomia n. Odrą, Głogów, Szedziec k. Góry Śląskiej i Milicz. W tym czasie liczba osad, liczących ok. 100 mieszkańców, mogła na całym Śląsku wynosić od 2 do 3 tysięcy³⁵.

Zarysowane wyżej granice potwierdziła druga bulla protekcyjna papieża Innocentego IV z 9 VIII 1245 r. wystawiona dla Wrocławia. Wymieniła ona w granicach diecezji śląskiej 22 grody kasztelańskie³⁶.

Przypatrzmy się bliżej południowej granicy biskupstwa śląskiego, która biegła pasmami górskimi Karkonoszy, Gór Kamiennych, Stołowych, Bardzkich aż po Jesionik. Kotlina Kłodzka należała do Czech, a dekanat kłodzki do diecezji praskiej. Kasztelan kłodzki występował jako świadek w dokumentach władców czeskich³⁷. O jurysdykcji biskupów praskich na tym terenie świadczą też dokumenty biskupa Henryka z Pragi z 1183 i 1194 r., nadające jomannitom *ecclesiam s. Vincislai in Gladsko* oraz *capellam s. Mariae*. Można odnotować, że pewne zmiany graniczne nastąpiły w okręgu wałbrzyskim, kiedy Chełmsko Śląskie należało do Czech i dopiero w 1289 r. przypadło Śląskowi. Ponadto w początkach XIII w. Miero-

³⁴ Bulla protekcyjna Hadriana IV została opublikowana po raz pierwszy z kopii przez W. Wattenbacha w 1858 r. Oryginał, odnaleziony przez J. Jungnitza, zaginął w 1945 r.

³⁵ K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, s. 29.

³⁶ K. Eisert, *Ergänzungen und Berichtigungen zu den beiden Schuttsurkunden des Bistum Breslau von 1155 und 1245*, „Archiv für schlesische Kirchengesichte” 5(1940), s. 30-49.

³⁷ L.A. Tyszkiewicz, *Ziemia kłodzka a państwo pierwszych Piastów*, Wrocław 1990, s. 33-34.

szów i sąsiednie wioski – Unisław Śląski, Rybnica Leśna i Kamionka podlegały władcy czeskiemu i dopiero w 2 poł. XIV w. nastąpiło włączenie tych ziem do księstwa świdnickiego. Natomiast ziemia kłodzka w 1278 r. została przekazana w lenno księciu Henrykowi Prawemu przez Rudolfa Habsburga. Jednak pod względem organizacji kościelnej pozostawała w granicach diecezji, a potem archidiecezji praskiej. W połowie XIV w. istniały nawet próby cesarza Karola IV podporządkowania całej diecezji wrocławskiej nowo utworzonej metropolii praskiej, lecz skończyły się one niepowodzeniem³⁸.

3.2. STOLICA DIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Biskup Thietmar w swojej *Kronice* podał nazwy stolic biskupich³⁹. Stolicą biskupstwa śląskiego został Wrocław, biorący swoją nazwę od księcia czeskiego Wratysława I. Dopiero w dokumencie z 1327 r. pojawił się niemiecki wariant grodu jako Prezzla, a w 1353 r. – Breslaw, przekształcony na Bressla, następnie Breslau⁴⁰. Geograf Bawarski zaliczył gród do *civitates* plemienia Słężan. W grodzie był ważny ośrodek życia gospodarczego, społecznego i politycznego Śląska. Centrum najstarszego osadnictwa była Wyspa Tumska, na której znajdował się gród i podgrodzie, o łącznej powierzchni 5-6 ha, gdzie mogło zamieszkać ok. 3000 osób⁴¹. Właściwy gród znajdował się na miejscu obecnego kościoła św. Marcina i pierwotnie otoczony był pierścieniem wałów. Znacznie obszerniejsze było podgrodzie, przyległe do grodu od wschodu, zamknięte owalnie biegnącymi wałami. Wyspa Tumska od początku stała się siedzibą biskupa i jego otoczenia.

Wzrost znaczenia Wrocławia spowodował ukształtowanie się przedmieść o charakterze rzemieślniczym i handlowym. Jedno z nich zajmowało obszar między kościołem św. Wojciecha a nadbrzeżną Odrą i dało początek późniejszemu miastu na lewym brze-

³⁸ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 67.

³⁹ *Kronika* Thietmara, s. 203-208.

⁴⁰ T. Kulak, *Wrocław*, Wrocław 1997, s. 12.

⁴¹ J. Kazimierczyk, *Wrocław lewobrzeżny w wczesnym średniowieczu*, cz. 2, Wrocław 1970, s. 11-12.

gu Odry. Drugie, zwane Ołbinem, zamieszkiwali przeważnie żmorni i rzemieślnicy. Badania archeologiczne ujawniły jeszcze kilka innych osiedli, które razem składały się na wizerunek Wrocławia X-XI stulecia. W grodzie koncentrowały się władze administracyjne „prowincji śląskiej”. W imieniu władcy stale rezydował tam komes-kasztelan, zarządzający całym Śląskiem. Wokół niego skupiali się urzędnicy i rycerze powołani do walki z zewnętrznym wrogiem i do utrzymania poddanych w posłuchu. Z istniejącej mennicy książęcej pochodzi denar, jedna z najstarszych polskich monet, mająca w otoku napis: „SCS JOHANNNS”.

Tak więc wybór Wrocławia na stolicę biskupią nie był przypadkowy, lecz wynika z centralnego położenia grodu, skrzyżowania najważniejszych dróg handlowych, zaplecza rolno-spożywczego, łatwej możliwości kontroli wojskowej południowej strefy pogranicza Śląska oraz bogatych złóż kamienia budowlanego i kamieni szlachetnych w okolicach Strzegomia i Strzelina. Z pewnością Wrocław przełomu X/XI w. był najludniejszym i najzamożniejszym ośrodkiem śląskim⁴².

3.3. NAJSTARSZA KATEDRA WROCŁAWSKA I PIERWSZE ŚWIĄTYNIE

Badania archeologiczne z lat 1996-1997 pozwalają zrekonstruować plan kamiennej katedry, wzniesionej przez Bolesława Chrobrego dla biskupa Jana. Była to więc bazylika filarowa, kryta stropem, z krótkim prezbiterium z apsydą, ujętym po bokach w dwie wieże wschodnie i korpusem nawowym zakończonym masywem zachodnim, o orientacji odchylonej ku północy w stosunku do budowli obecnej⁴³. Można zauważyć pewne podobieństwo najstarszej katedry wrocławskiej do pierwszej katedry poznańskiej. Jej cechą charakterystyczną były wieże wschodnie, prawdopodobnie podykowane względami obronnymi i obserwacyjnymi.

Nie ulega wątpliwości, że pierwotna budowla katedralna znajdowała się na miejscu obecnej „matki kościołów śląskich”. Wzniesiono ją z bloczków i płyt granitowych po części ozdobionych. Posadzka

⁴² J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 57-58.

⁴³ E. Małachowicz, C. Lasota, M. Małachowicz, *Badania*, s. 513.

świątyni składała się z ozlifizowanych płytek kamienia ozdobnego, natomiast mur od wewnątrz pokrywał tynk z malowidłami w kolorze ciemnym, niebieskim i bordo⁴⁴. Badania archeologiczne wskazują na istnienie dwunawowej krypty, z możliwością ustalenia rozmieszczenia kolumn i półkolumn. Z pewnością dalsze badania wykopaliskowe podziemi katedry pozwolą bliżej poznać tajniki budowli Chrobrego. Uległa ona zniszczeniu w latach 1037-1038 w czasie powstania ludowego, połączonego z najazdem Brzetysława I czeskiego na Polskę, w tym również na ziemię śląską.

Od początku głównym patronem katedry był św. Jan Chrzciciel, którego relikwie, *caput s. Joannis*, od 1428 r. znajdują się w skarbcu katedralnym⁴⁵. Drugorzędnym patronem katedry był św. Jan Ewangelista, który był również patronem Wrocławia. Świadczy o tym umieszczenie w herbie miejskim jego znaku obok symbolu św. Jana Chrzciciela⁴⁶. Drugim drugorzędnym patronem katedry był św. Wincenty, diakon z Saragossy i męczennik z czasów Dioklecjana. Był on również głównym patronem kapituły katedralnej, a jego uroczystość obchodzono w kalendarzu rzymskim 22 stycznia⁴⁷.

Przyjęcie chrześcijaństwa pociągało za sobą budowę drewnianych i kamiennych świątyń, wyposażonych w odpowiednie sprzęty, księgi i szaty liturgiczne. Początkowo umieszczano w nich ołtarz dla sprawowania Eucharystii i chrzcielnicę dla udzielania chrztu. Były one też miejscem modlitwy i schronienia dla ludności w czasie niebezpieczeństwa. W słabo zaludnionych rejonach stawiano nieraz krzyże w miejscach zgromadzeń, gdzie kapłan lub biskup podczas swojej podróży misyjnej głosił kazania, udzielał chrztu i bierzmowania.

Brak źródeł nie pozwala dokładnie odtworzyć sieci pierwszych kościołów na Śląsku i być może dzięki przyszłym odkryciom archeologicznym będziemy więcej wiedzieć na ten temat. Bez wątplenia pierwsze obiekty sakralne wznoszono w śląskich grodach jako kaplice książęce, a następnie w podgrodziach i na wsiach. Był to przejaw

⁴⁴ J. Kazimierczyk, *Katedra wrocławska X-XI w.*, „Sobótka” 30(1981), s. 26.

⁴⁵ J. Jungnitz, *Die Joannesreliquien in Breslauer Domsatze*, „Schlesisches Pastoralblatt” 29(1908), s. 83.

⁴⁶ Tenże, *Das Breslauer Brevier und Proprium*, Breslau 1892, s. 51.

⁴⁷ H. Sobeczko, *Liturgia katedry wrocławskiej według przedtrydenckiego Liber Ordinarius z 1563 r.*, Opole 1993, s. 144.

polityki władców, odgrywających decydującą rolę w fundowaniu świątyń grodowych, w których mogły być zaspokajane potrzeby religijne miejscowej ludności. Na przełomie XI/XII w. pojawiły się świątynie wznoszone przez możnowładców, wśród których najstynniejszy był palatyn Piotr Włostowic, któremu tradycja przypisuje fundację 70 lub 77 obiektów sakralnych, w tym kilka klasztorów. Zaczęły też powstawać kościoły wznoszone przez rycerstwo i biskupów.

Okazałość powstających budowli była uzależniona od zamożności i ambicji fundatorów. Z pewnością pierwsze budowle sakralne były wznoszone z drzewa, aczkolwiek w XI w. mamy już kościoły z kamienia, z katedrą wrocławską na czele⁴⁸.

3.4. PIERWSZY BISKUP WROCŁAWSKI

Thietmar w swojej *Kronice* podał, że pierwszy biskup wrocławski nosił imię Jan⁴⁹. Nie wiemy, kim był i skąd pochodził, aczkolwiek znany jest skład etniczny pierwszych biskupów polskich: arcybiskup Radzim-Gaudenty, brat św. Wojciecha, był oczywiście Czechem, biskup poznański Unger oraz kołobrzeski Rheinbern i krakowski Poppon – to z pewnością Niemcy. Być może Jan pochodził z Italii, gdyż imię to nosiło w X w. aż siedmiu papieży i wielu biskupów włoskich. A może został przyjęty na dwór cesarski w czasie pobytu Ottona III w Wiecznym Mieście, zyskując jego zaufanie. Mógł też być gorliwym misjonarzem wśród Słowian i przez to zwrócił na siebie uwagę Bolesława Chrobrego, który mógł wysunąć jego kandydaturę na stolicę wrocławską. Jan mógł też być Polakiem, który przebywając w Italii, wstąpił tam do klasztoru i wrócił z orszakiem cesarskim, by otrzymać sakrę biskupią dla Wrocławia.

Źródła całkowicie milczą na temat działalności pasterskiej biskupa Jana. Być może rządził długo diecezją, aż do wybuchu reakcji pogańskiej za rządów Mieszka II. A może poniósł śmierć męczeńską podczas reakcji pogańskiej, jak podał Gall Anonim odnośnie do

⁴⁸ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 83.

⁴⁹ *Kronika* Thietmara, s. 208.

niektórych polskich duchownych⁵⁰. W katalogach biskupów wrocławskich brakuje jego imienia i cyfry „pierwszy”, stąd można go nazwać „pierworodnym”.

Początki biskupstwa wrocławskiego owiane są również legendą średniowieczną, w której spotykamy imiona biskupów przekazane przez Jana Długosza. Wielki historyk, naśladowując renesansową metodę rozpoczynania pisania dziejów od początku jakiegoś wydarzenia, wymienił w swoim spisie w latach 965-1051 następujących biskupów: Gotfryda, Urbana, Klemensa, Lucillusa, Leonarda i Tymoteusza⁵¹. Każdy z nich otrzymał imiona, odpowiednie daty i dane o pochodzeniu, studiach, wyborze na stolicę wrocławską, potwierdzenie przez metropolitę gnieźnieńskiego. Pierwsi z nich mieli rezydować w Smogorzowie, drudzy w Ryczynie i zostali pochowani w tamtejszych kościołach. Cały ten przekaz to wytwór epoki, będący tzw. Długoszową amplifikacją⁵².

Minęły lata wielkiej próby reakcji pogańskiej i zniszczeń spowodowanych najazdem księcia Brzetysława I czeskiego, który „wsie rzeziami, rabunkami, pożarami pustoszył, obronne miejsca zdobywał”⁵³. Po pewnym uspokojeniu w Krakowie biskupem został Aron, mnich benedyktyński z Kolonii, a we Wrocławiu stolicę biskupią objął Hieronim, który w pełni zasłużył na miano „odnowiciela diecezji”⁵⁴.

3.5. DUCHOWIEŃSTWO I JEGO PRACA DUSZPASTERSKA

Mgła tajemniczości zalega nad pierwotnym duchowieństwem śląskim. Z pewnością wśród misjonarzy więcej było zakonników, przede wszystkim benedyktynów, którzy przybywali z różnych ośrodków zachodnioeuropejskich, szczególnie Czech, Italii, Lotaryngii i Niemiec. Biskup zainteresowany był utworzeniem prezb-

⁵⁰ *Kronika* Galla Anonima, s. 45.

⁵¹ J. Długosz, *Dzieje Polski*, t. 1, s. 101, 116, 165, 203, 207, 219.

⁵² K. Dola, *Smogorzowsko-byczyńskie początki śląskiego biskupstwa*, „*Nowe Życie*” 17(2000), nr 6, s. 20-22.

⁵³ Kosmas, *Kronika Czechów*, s. 205-206.

⁵⁴ J. Mandziuk, *Hieronim*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, szp. 856.

terium duchownych, którzy pomagali mu w pracy misyjnej. Nauka języka polskiego przez eremitów międzyrzeckich wskazuje, że przystosowywali się oni szybko do działalności w kraju zgodnie z potrzebami misji. Z pewnością na pracę na „dalekiej północy” decydowały się osoby młodsze, przynosząc z Zachodu znajomość norm prawnych i nowych kierunków reformy gregoriańskiej, realizowanych w krajach rodzinnych.

Szeregi duchowieństwa zagranicznego zaczęli uzupełniać duchowni miejscowi. Św. Brunon z Kwerfurtu, pisząc o pogrzebie Pięciu Braci Polaków w 1003 r., stwierdził, że „zeszło się dosyć – jak na młode chrześcijaństwo – duchownych na szczęśliwy pogrzeb niewinnych świętych”⁵⁵. Miejscowy musiał być przede wszystkim pleban, który dzielił ze swoim ludem jego język, obyczaje, zachowania i postawy. Po uspokojeniu się rewolty pogańskiej umocniło się przymierze między ludnością wiejską a jej duszpasterzem⁵⁶. Widoczny był kontrast między duchowieństwem parafialnym, borykającym się z wieloma problemami życiowymi, a wyższym duchowieństwem, skupionym w tworzonych kapitułach. Z biegiem lat wzrastała liczba duchownych, zwłaszcza w grodach. W mniejszych ośrodkach duszpasterzował zazwyczaj jeden kapłan.

Nad duchownymi w diecezji władzę formalnie sprawował biskup, choć w rzeczywistości byli oni bardziej uzależnieni od świeckich, będąc na ich utrzymaniu. Na Śląsku niekiedy duszpasterzami przy kościołach wzniesionych przez rycerstwo byli synowie lub bracia fundatorów⁵⁷. Biskup miał obowiązek kontroli nad podwładnym klerem, chociaż do obsługi kościołów grodowych i wiejskich plebanów często wyznaczał właściciel świątyni.

Życia duchownych na Śląsku po przyjęciu chrześcijaństwa nie można izolować od ogółu społeczeństwa. Księża, podobnie jak w innych częściach kraju i Europy, prowadzili normalne życie rodzinne, ulegając niekiedy pokusie symonii i nepotyzmowi. W sposobie życia codziennego i ubioru dostosowywali się do otoczenia

⁵⁵ Brunon z Kwerfurtu, *Żywoć Pięciu Braci Męczenników*, w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, wyd. J. Karwasińska, Warszawa 1966, s. 221.

⁵⁶ A. Gieysztor, *Społeczeństwo i państwo pierwszych Piastów wobec chrystianizacji*, „*Nasza Przeszołość*” 66(1988), s. 19.

⁵⁷ E. Michael, *Die schlesische Kirche und ihre Patronat im Mittelalter unter polnischen Recht*, Görlitz 1926, s. 240.

i warunków klimatycznych. Przynależność do stanu duchownego otwierało uzyskanie tonsury, wielu z duchownych pozostawało przy święceniach niższych, aby zachować możliwość zmiany stanu bez większej trudności. Celibat w Polsce, podobnie jak we Włoszech, Francji i Niemczech, nie był przestrzegany i dopiero walkę o przestrzeganie zasady bezżeństwa duchownych przyniosła reforma gregoriańska⁵⁸.

Jak wyglądało duszpasterstwo, przejawiające się w nauczaniu prawd wiary, życiu sakramentalnym i sprawowaniu liturgii? Niestety, źródła na ten temat milczą, a także brakuje analitycznych opracowań dotyczących dziejów wewnętrznych Kościoła śląskiego. Możemy tylko wykorzystać różne wzmianki w rocznikach, kronikach i żywotach świętych oraz informacje o ówczesnej sytuacji w krajach ościennych.

Praca katechetyczno-kaznodziejska początkowo była prowadzona wyłącznie przez misjonarzy-zakonników. Musieli oni mieć pewną znajomość duszy słowiańskiej i przemawiać zrozumiałym dla tubylców językiem, którego poznanie przysparzało misjonarzom wiele trudności. Przedmiotem nauczania były podstawowe prawdy o Bogu w Trójcy Świętej jedynym, o odkupieniu człowieka przez Jezusa Chrystusa, o sakramentach jako źródłach łaski. Katechezę przeprowadzano przed i po udzieleniu chrztu. Podczas mszy św. tłumaczono sens *Modlitwy Pańskiej* i uczono na pamięć pacierza. Przedstawianie nauki chrześcijańskiej odbywało się w „formie skondensowanej i zredukowanej do minimum”⁵⁹. Większą uwagę zwracano na życie chrześcijańskie niż na znajomość prawd wiary.

Życiu religijnemu wiernych sprzyjało skłanianie ich do uczestnictwa w liturgii Eucharystii. Była ona sprawowana w języku łacińskim, w rycie rzymskim, a lud uczestniczył czynnie przez wspólne recytowanie modlitw, śpiewanie *Kyrie eleison*, klękanie, głębokie pokłony i udział w procesji. Były wypominki i wspólnotowe odmawianie spowiedzi powszechnej. Ważnym momentem było składanie na ręce kapłana darów w naturze, z jednoczesnym obchodzeniem

⁵⁸ W. Wójcik, *Prawo celibatu w Polsce w XII w.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 4(1959), z. 5, s. 57.

⁵⁹ P. Sczaniecki, *Nauka o modlitwie i życiu wewnętrznym*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 1, Lublin 1975, s. 314.

ołtarza, W celebracji Eucharystii używano chleba przaśnego i podawano Komunię św. do ust przyjmującego. W XII w. zanikła Komunia pod dwiema postaciami⁶⁰.

Najstarsze kościoły miały prawo udzielania siedmiu sakramentów świętych, będących widzialnym znakiem otrzymanej łaski. Z pewnością wprowadzanie wszystkich zasad dotyczących życia sakramentalnego na ziemi śląskiej spowodowane było opóźnieniami w rozbudowie sieci kościołów i małą liczbą duchowieństwa. W następnych dziesięcioleciach nastąpiła pod tym względem wyraźna poprawa.

3.6. PRZYJMOWANIE RELIGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ PRZEZ WIERNYCH

Działalność misyjna Kościoła zachodniego kształtowała się według wytycznych papieży: św. Grzegorza Wielkiego i św. Mikołaja Wielkiego. Ewangelizacja miała być przeprowadzana przez nauczanie, perswazję i zachętę, bez używania siły i przemocy.

W dzieło chrystianizacji społeczeństwa w Polsce i na Śląsku włączył się władca, a za nim i jego dworem dochodziło do masowych konwersji. Ta chrystianizacja miała na ogół charakter spokojny i dobrowolny. Źródła nic nie mówią o krwawym nawracaniu pogan, a pierwszy wiek chrześcijaństwa w Polsce nie zna męczenników pogańskich. Wobec pogan, którzy nie chcieli przyjąć Ewangelii, praktykowano zasadę wolności i wyboru.

Nauczanie kandydatów do chrztu i neofitów dotyczyło wykładu *Składu Apostolskiego* i *Modlitwy Pańskiej*. Udzielano wskazań dla prowadzenia prawdziwego życia chrześcijańskiego przez praktykowanie miłości Boga i bliźniego, sprawiedliwość, pokorę, cierpliwość, życzliwość, stałość, czystość, dążenie do pokoju i zgody, przebaczenie, prawdomówność. Ukazywano listę grzechów przeciwko Dekalogowi, jak świętokradztwo, przekleństwo, praktyki zabobonne,

⁶⁰ Zob. J. Mandziuk, *Msza św. w życiu wiernych na Śląsku w średniowieczu*, w: *Ecce domus mea. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Adamowi Durakowi w 10. rocznicę wejścia na liturgię niebiańską*, red. D. Sztuk, Warszawa 2015, s. 234-245.

zabójstwo, pijaństwo, nieprzyjaźń, nienawiść, złość, zemsta, cudzołóstwo, nierząd, kradzież, fałszywe świadectwo, krzywoprzysięstwo, oszczerstwo, pycha, gniew, kłótnie, zazdrość, obżarstwo, chytryść, poządliwość. Zachęcano do przyjmowania sakramentów świętych. W dziedzinie małżeństwa dążono do zaprowadzenia monogamii, a podniesienie małżeństwa do godności sakramentu spowodowało zakaz rozwodów i uszanowanie kobiety, a także zrównanie jej z mężczyzną do tego stopnia, że od XIII w. mogła nawet dziedziczyć dobra ziemskie. Polecano praktyki chrześcijańskie: posty, jałmużny, pielgrzymki, gościnność wobec wędrowców i ubogich, opiekę i pomoc dla biednych, kult świętych, szacunek dla kapłanów, święcenie niedzieli i dni świątecznych, uczestnictwo we mszy św., pobożne zachowanie się w świątyni⁶¹.

Dzięki głoszonej nauce o przykazaniu miłości bliźniego poprawiło się położenie chorych i ubogich. Złagodzeniu uległy dawne brutalne kary, jak wrywanie języka, wyłupywanie oczu czy kastrowanie⁶².

Odnosnie do pochówków zmarłych podkreślano zasadę ich chowania na cmentarzu kościelnym z pominięciem zwyczajów pogańskich. Eliminowano pogańskie palenie zwłok. Ustąpił zwyczaj sypania kurhanów nagrobnych, a ok. połowy XII w. ustał dawny pogański zwyczaj wyposażania grobu w przedmioty codziennego użytku i biżuterię⁶³.

Od początku przez ziemię śląską podążali święci, jak św. Andrzej Świerad, pustelnik, czy św. Wojciech, biskup, męczennik. Najwięcej świętych pojawiło się w wieku XIII, który został określony „stuleciem świętych”. To święci stanowili dla ówczesnej społeczności wzór do naśladowania, chociaż realizacja wizji ich świętości była jedyna, niepowtarzalna, kryjąca w sobie dozę tajemniczości⁶⁴. To oni wskazywali niebo coraz większej rzeszy chrześcijan, borykających się ze swoimi problemami na ziemi, i zachęcali do jego osiągnięcia po śmierci. Bez świętych chrześcijaństwo byłoby ano-

⁶¹ J. Pater, *Nauczanie prawd wiary w średniowieczu*, „Sobótka” 53(1998), s. 386.

⁶² J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 98.

⁶³ K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, s. 23-24, 35.

⁶⁴ Zob. K. Rahner, *Vom Geheimnis der Heiligkeit, der Heiligen und ihrer Verehrung*, w: *Die Heiligen in ihrer Zeit*, red. P. Manns, Mainz 1967, s. 9-26.

nimowe i bezbarwne, a „Biblia byłaby księgą zamkniętą, opatrzoną suchymi komentarzami intelektualistów; święci są jej najlepszymi egzegietami, bo skomentowali ją swoim życiem”⁶⁵.

*

Opierając się na skromnych przekazach pisemnych w postaci kronik, roczników i żywotów świętych oraz danych z wykopalisk archeologicznych, w syntetycznym opracowaniu usiłowano ukazać początki chrześcijaństwa na Śląsku. Przed tysiącem lat na ziemi naszych przodków działali pierwsi misjonarze, przybyli z Zachodu, duchowni skupieni wokół swojego biskupa i władcy, na czele z Bolesławem Chrobrym. To z jego rozkazu dokonywano likwidacji ośrodków kultu pogańskiego, obalano posągi bożków, wycinano święte gaje⁶⁶. Oczywiście od przyjęcia chrześcijaństwa przez władcę i jego otoczenie do chrystianizacji całego społeczeństwa upłynęło wiele czasu. Potrzebna była jeszcze długa i mozolna praca ewangelizacyjna, która konsekwentnie zmieniała oblicze duchowe i materialne Polski i Śląska. O tej wielkiej pracy wielu pokoleń misjonarzy pisał Aleksander Brückner, wielki znawca kultury polskiej: „Kościół pierwszy oderwał wzrok od ziemi i myśli o wyłączności potrzeb codziennych, o jednym prawie zysku osobistego. Wskazał cele wyższe, uczył miłości bliźniego, wymagał rachunku z każdego czynu, prawil o cnotach pokory, wstrzeźliwości, czystości, potępiał wszelkie wybryki. Stworzył życie szkolne i naukowe, którego przedtem wcale nie było, dokonał zupełnego przeobrażenia uczuć estetycznych”⁶⁷.

The beginnings of Christianity in Silesia

Summary

The aim of the study is to show, based on the few written sources and data from archaeological excavations, the beginnings of Christianity

⁶⁵ K. Dola, *Kanonizacja świętej Jadwigi na tle rozwoju kultu świętych w Europie XIII w.*, „Colloquium Salutis” 16(1984), s. 85.

⁶⁶ *Kronika Thietmara*, s. 580.

⁶⁷ A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1, Kraków 1931, s. 268-269.

among the Slavic tribes, inhabiting the land of Silesia. The adoption of the Christian religion of the Latin rite was problematic due to Silesia belonging to the Czech Republic and the Vistulans State of Mieszko I. The development of Christianity took place with the creation of the Bishopric of Wrocław and its entry into the metropolis of Gniezno, established in 1000. Wrocław received a bishop, which was surrounded by a circle of clergy, the first Cathedral was erected in Ostrów Tumski, in various castles temples were built, which conducted ministry. It took a great evangelical effort to cause the Christianization of the whole of Silesia's society.

Słowa kluczowe: chrześcijaństwo, chrzest, Polska, Czechy, Śląsk, Mieszko I, Bolesław Chrobry, biskup Jan, Wrocław, pierwsza katedra, św. Wojciech

Keywords: Christianity, baptism, Poland, the Czech Republic, Silesia, Mieszko I, Boleslaw the Brave, Bishop Jan, Wrocław, the first cathedral, St. Wojciech